

Jarosław Kita

Uniwersytet Łódzki

Pomysły ziemiańskie dotyczące rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym Teoria i praktyka

Problem badawczy określony tytułem niniejszego artykułu został ujęty w kilku aspektach. Po pierwsze – interesuje mnie stosunek ziemiaństwa do kwestii industrializacji, ze szczególnym uwzględnieniem ziem tworzących Królestwo Polskie; druga kwestia to pomysły ziemiańskie odnośnie do uprzemysłowienia zarówno w węższym zakresie, czyli dotyczące dóbr folwarcznych, jak i w szerszym wymiarze, czyli w przestrzeni Królestwa Polskiego. Ponadto chodzi o sprawę możliwości i skali realizacji owych pomysłów w międzypowstaniowej rzeczywistości, tzn. na to, na ile przedstawiciele społeczności ziemiańskiej włączyli się faktycznie w działania na rzecz rozwoju przemysłu w tym okresie. Na wstępie podkreślam jednocześnie, że realizując podjęty temat przy określonej i dosyć jednorodnej podstawie źródłowej, nie zamierzam ogarnąć refleksją uogólniającą tego zjawiska. Przyświeca mi jedynie chęć przybliżenia problemu na podstawie ograniczonych ustaleń badawczych.

Dla Królestwa Polskiego, w jego konstytucyjnym okresie przed powstaniem listopadowym, istnieje cały szereg przykładów angażowania się przedstawicieli środowiska ziemiańskiego w procesy industrializacji oraz urbanizacji, przede wszystkim z terenów województw mazowieckiego i kaliskiego oraz z Okręgu Wschodniego, jak nazywano Staropolski Okręg Przemysłowy. Można wskazać szereg ziemian z tych rejonów, którzy uważali, podobnie jak minister skarbu książę Ksawery Drucki-Lubecki, iż pomyślna egzystencja zależy właśnie od rozwoju silnego przemysłu i w ów dział

gospodarki inwestowali prywatne oraz pożyczone kapitały, nieraz rywalizując z rządem¹.

Również dzięki podjętym w kilku ośrodkach badaniom nad rozwojem przemysłu w Królestwie Polskim (a także w innych zaborach) po powstaniu styczniowym, dysponujemy określonymi informacjami dotyczącymi udziału ziemiaństwa w tym procesie, chociaż ciągle brakuje w naszej historiografii odrębnej pracy poświęconej tzw. przemysłowi ziemiańskiemu². Ustalenia autorów wskazują wręcz, że w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. w kilku branżach liczebnie dominowały zakłady znajdujące się właśnie w rękach ziemiańskich³. W końcu lat 70. XIX w. (1879 r.) liczba tzw. ziemiańskich zakładów przemysłowych mogła dochodzić nawet do blisko 50% liczby wszystkich zakładów przemysłowych Królestwa Polskiego⁴.

Natomiast stan badań nad okresem międzypowstaniowym dla interesującego mnie problemu, w porównaniu z wcześniej zasygnalizowanymi periodami, wydaje się zdecydowanie uboższy. Najbardziej wartościowe prace powstały głównie w ośrodku kieleckim i dotyczą regionu pomiędzy Wisłą a Pilicą⁵. Nie

¹ Zob. m. in.: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX w.*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1993; *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993; J. Kita, *Ziemiaństwo Królestwa Polskiego wobec procesu industrializacji ziem polskich w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] *Индустриализация и общество. Социальные последствия индустриализации в Европе в XIX и XX веках*, red. Г. Ф. Матвеев, Москва 2004, s. 21–35; R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961; R. Kotewicz, *Antoni Ostrowski 1782–1845. Ziemiańszczyzna – przemysłowiec – założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*, Warszawa 1995; T. W. Łubiński, *Henryk Łubiński i jego bracia*, Kraków 1886; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. III, Łódź 1975, s. 21–40; J. Szczepański, *Księżę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Warszawa 2008; tenże, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 91–138; J. Śmiałowski, *Zduńska Wola. Monografia miasta do 1914 roku*, Łódź 1974.

² Zob. m. in.: *Dzieje cukrownictwa w Polsce*, red. Cz. Łuczak, Poznań 1981; Cz. Łuczak, *Przemysł Wielkopolski w latach 1871–1914*, Poznań 1960; B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989; W. Pruss, *Rozwój przemysłu warszawskiego w latach 1864–1914*, Warszawa 1977; W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997; W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804–1929*, Kraków 1930.

³ W. Puś, *Rozwój przemysłu...*, rozdz. IV; R. Chomać-Klimek, *Sprawa uprzemysłowienia majątków ziemskich Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczne. Folia historica” 1979, ser. I, z. 43, s. 70–76; B. Mikulec, *Przemysł...*, *passim*.

⁴ Istnieją rozbieżności, co do ogólnej liczby zakładów przemysłowych w Królestwie Polskim. Według W. Załęskiego, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, tzw. zakłady ziemiańskie stanowiły ok. 25%. Natomiast według S. Koszutskiego, *Rozwój przemysłu wielkiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1901, ich liczba sięgała ok. 50%.

⁵ Przede wszystkim są to prace W. Cabana, m. in.: *Gorzelnictwo i cukrownictwo w guberni radomskiej w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1990, nr 3–4; *O działaniach modernizacyjnych ziemiaństwa w Królestwie Polskim w dobie przeduwłaszczeniowej*, [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markow-

jest moim zamierzeniem doszukiwanie się przyczyn takiego właśnie stanu historiografii, ale z pewnością nie jest to efekt braku materiałów źródłowych spowodowany nagłą niechęcią ziemian do rozwoju przemysłu w całym okresie międzypowstaniowym, może z wyłączeniem kilku pierwszych powstaniowych lat.

W okresie niezwykle ograniczonych po powstaniu listopadowym możliwości działalności publicznej w Królestwie Polskim to właśnie sfera aktywności gospodarczej była najmniej kontrolowana przez władze zaborcze. Ponadto postępujący kryzys gospodarki folwarcznej, najczęściej nadal opartej na stosunkach pańszczyźnianych, wymagał podjęcia radykalnych reform, w rezultacie których nastąpiłoby uzdrowienie dóbr ziemskich. Jednak pobudzenie do działania środowiska ziemiańskiego, pozostającego po klęsce powstania listopadowego w apatii i odrętwieniu politycznym, nie było łatwym zabiegiem. Stan bierności i zniechęcenia ziemianstwa, ciągle przecież elity społecznej Królestwa Polskiego, dostrzegała ówczesna prasa warszawska, w której niejednokrotnie można było spotkać niepokojące korespondencje nadsyłane z różnych stron: „Każdy [ziemianin – J. K.] żyje prawie sam w sobie, dom i rodzina jego jest skorupą, zza której albo leniwie wygląda albo też zupełnie takowej nie uchyla”⁶.

Konkluzja powyższa dotyczy szczególnie majątków położonych z dala od Warszawy i innych większych ośrodków miejskich oraz głównych szlaków komunikacyjnych. Do majątków ziemskich leżących w takich rejonach, często ze względu na warunki pogodowe odciętych przez pewną część roku od świata, zdecydowanie trudniej było dotrzeć jakimkolwiek innowacjom, a jeszcze trudniej zaakceptować je tamtejszym właścicielom ziemskim. W majątkach owych, dziedziczonych z reguły z pokolenia na pokolenie, przywiązanie do tradycji i niezmienny od pokoleń tryb życia były bardzo silnie mentalnie zakorzenione. Tradycja szlacheckiego agrarystyki miała tutaj zwykle kilkunastokrotne korzenie⁷.

Czy w takiej sytuacji można było pozyskać owych przedstawicieli środowiska ziemiańskiego dla idei industrializacji, która stawała się coraz bardziej niezbędna w warunkach Królestwa Polskiego?

ski, Kielce 1999; *Spoleczeństwo Kielecczyzny 1832–1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemianstwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993; *Ziemiańscy przemysłowcy w Królestwie Polskim w latach 1832–1864 na przykładzie guberni radomskiej*, [w:] *Image przedsiębiorcy...*

⁶ *Korespondencja z Przasnyskiego*, „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy” 1859, nr 9.

⁷ Por. J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988, s. 76 i n.; T. Kizwalter, „Nowatorstwo i rutyny”. *Spoleczeństwo polskie zaboru rosyjskiego wobec modernizacji (1840–1863)*, Warszawa 1990, s. 63 i n.

Próbie taką podjęła dosyć liczna grupa ziemian i kilku inteligentów warszawskich⁸ skupionych wokół osoby Andrzeja Zamoyskiego. Tej nieformalnej grupie postępu, jak ją można określić, przyświecała idea „podniesienia gospodarki krajowej” przede wszystkim siłami środowiska ziemiańskiego. W tym też celu od początku lat 40. XIX w. podjęli oni wzmożoną działalność mającą na celu kształtowanie ziemiańskiej opinii publicznej, przede wszystkim w kierunku zaakceptowania i wdrożenia w życie procesów modernizacyjnych gospodarki i jednocześnie społeczeństwa Królestwa Polskiego. Jednym z istotnych elementów owej modernizacji miał być rozwój przemysłu⁹.

Teoretyczne rozważania dotyczące kierunków i skali rozwoju przemysłu na ziemiach polskich przedstawiciele środowiska ziemiańskiego prezentowali przede wszystkim na łamach subsydiowanych przez siebie czasopism ukazujących się w stolicy Królestwa Polskiego. Do najistotniejszych z całą pewnością zaliczyć należy „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” ukazujące się od 1842 r., a ponadto były to następujące tytuły: „Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy” (od 1841 r.), „Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa” (od 1842 r.), „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny” (od 1835 r.), „Ziemiannin” (od 1841 r.) czy też „Biblioteka Warszawska”.

Już w artykule wstępnym otwierającym pierwszy numer „Roczników Gospodarstwa Krajowego” sekretarz redakcji Kajetan Garbiński, najbliższy wówczas współpracownik Andrzeja Zamoyskiego, zaprezentował opinii publicznej najistotniejsze problemy, które nieformalny ziemiański obóz zwolenników liberalnej ekonomii (czy może raczej nowoczesnego albo postępowego ziemianstwa) uznał za pierwszoplanowe w swoim programie modernizacji Królestwa Polskiego. Co prawda w zaprezentowanym katalogu spraw zdecydowanie dominowały kwestie związane z rolnictwem i mieszkańcami wsi, jednak pojawiły się też hasła agitujące za potrzebą rozwoju przemysłu i handlu, dostrzeżono także problem mieszkańców przemysłowych miast¹⁰.

Ograniczając się wyłącznie do czytania samych tytułów artykułów w prasie ziemiańskiej Królestwa Polskiego i innego rodzaju publikacji wychodzących z ziemiańskiego kręgu w okresie międzypowstaniowym (szczególnie przed 1848 r.), odnosi się wrażenie, że sprawa industrializacji (rozumianej co prawda

⁸ Owi inteligenci to m. in. Kajetan Garbiński, Władysław Garbiński, Franciszek Salezy Dmochowski, Jan Kanty Gregorowicz, Aleksander Krajewski, Ludwik Władysław Anczyc, Kazimierz Władysław Wójcicki.

⁹ Zob. m. in.: R. Czepulis-Rastenis, *Wzór osobowy obywatela ziemskiego w publicystyce Królestwa Polskiego (do 1863 r.)*, [w:] *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1976, s. 55–78; J. Kita, *Liberalizm ziemiański wobec problemu reform agrarnych w Królestwie Polskim w połowie XIX w.*, [w:] *Liberalizm w Europie*, red. E. Wiśniewski, Łódź 2008, s. 99–112.

¹⁰ K. G[arbiński], *Czyli życie przemysłu naszego, mianowicie przemysłu rolniczego, pojmujemy ze stanowiska odpowiedniego naszej miejscowości?*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1842, t. I, s. I–LXIII.

bardzo wąsko, wyłącznie jako uprzemysłowienie)¹¹ była dla przedstawicieli tego środowiska rzeczywiście dosyć żywotna.

Jednak dokładniejsza analiza treści artykułów wychodzących spod pióra przedstawicieli środowiska ziemiańskiego wskazuje, że miał to być jednak wyraźnie ograniczony i ukierunkowany rozwój krajowego przemysłu. Jak daje się zauważyć, problemem rozwoju przemysłu wielkomiejskiego zajmowano się rzadko i raczej symbolicznie. W niektórych wypowiedziach akcentowano wręcz niechęć do tego typu inicjatyw przemysłowych, a nawet domagano się, aby takowych nie popierać¹². Wcale nie incydentalne były głosy ziemian utrzymywane w następującym duchu:

Przemysł stoi na konkurencji i zabiegi przemysłem idących nie zawsze idą w parze z dobrem kraju, a często upadek innych [zakładów – J. K.] przemysłowych za sobą pociągają; rolnictwo zabezpieczone, że bogactwo narodowe swoim ulepszeniem pomnaża i że nikomu nie stoi na zawadzie¹³.

Ponadto podkreślano, że przemysł miejski znajdował się w rękach cudzoziemców i „obcych Polakom właścicieli” (przede wszystkim Niemców i Żydów). W zakładach wielkomiejskich produkowano z amerykańskiego surowca (bawełna), a głównym rynkiem zbytu dla gotowych wyrobów były przede wszystkim obszary Rosji. Stąd też, jak pisano na łamach ówczesnej prasy ziemiańskiej, popieranie i konsumpcja dotychczasowej produkcji przemysłowej nie szła w parze z interesem gospodarczym kraju (raczej Polaków i ziem polskich)¹⁴.

Co ciekawe, konstatacje te dotyczyły jednak przede wszystkim polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, gdyż w prasie ziemiańskiej okresu międzywojennego znajdujemy teksty, w których z admiracją pisano o osiągnięciach przemysłowych państw zachodnich, a w szczególności Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych AP. Można przypuszczać, że było to raczej wynikiem anglofilskich fascynacji części przedstawicieli społeczności ziemiańskiej, z Andrzejem Zamoyskim na czele¹⁵. Jednak to, co było odpowiednie dla Anglii,

¹¹ Według *Słownika języka polskiego*, red. naukowa M. Szymczak, t. I, A–K, Warszawa 1978, s. 785 – *industrializacja* to rozwój gospodarczy kraju w kierunku przemysłowym, wprowadzenie wielkoprzemysłowej techniki do gospodarki kraju; uprzemysłowienie.

¹² St. G[órski], *Niektóre prawdy z ekonomii politycznej czerpane, tyczące się produkcji, konsumpcji i zamiany ze stanowiska rolniczego*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1850, t. XVI, s. 134 i n.

¹³ *O organizacji rolnictwa ze względu na dzisiejsze reformy społeczne*, „Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa” 1849, nr 47.

¹⁴ Zob. artykuły zamieszczone na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego” w latach 1842–1860.

¹⁵ A. Zamoyski, *Kilka prawd z ekonomii*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, t. XII; [W. Zamoyski], *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. I, 1803–1830, Poznań 1910; K. Wolf, *O środkach dźwignięcia rolnictwa krajowego*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1843, t. II.

jak podkreślano, posiadającej wielkie fabryki i rynki zbytu w koloniach¹⁶, nie znajdowało przełożenia dla sformułowania ziemiańskiego programu rozwoju wielkiego, miejskiego przemysłu w Królestwie Polskim. Dostrzegano więc wyraźne różnice pomiędzy gospodarczymi modelami rozwoju Zachodniej i Wschodniej Europy.

W warunkach Królestwa Polskiego nawet grupa ziemiańskich zwolenników postępu cywilizacyjnego i przemysłowego rozwoju kraju wyraźnie faworyzowała przemysł rolniczy, a może raczej trafniejsze byłoby stwierdzenie, że popierali oni uprzemysławianie produkcji rolniczej¹⁷. Pomimo upływu kolejnych lat i postępującej industrializacji oraz urbanizacji Królestwa Polskiego, generalnie stanowisko środowiska ziemiańskiego raczej niewiele się w tej kwestii zmieniało. Informacje nadsyłane przez terenowych korespondentów Towarzystwa Rolniczego na przełomie lat 50. i 60. XIX w., a cyklicznie publikowane na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, świadczą o nadal negatywnym stosunku ziemiaństwa do rozwoju wielkiego przemysłu w ośrodkach miejskich. Jeżeli już środowisko ziemiańskie akceptowało industrializację, to rozumiało ją jako popieranie budowy małych lokalnych fabryk, które zaspokajałyby przede wszystkim potrzeby najbliższej okolicy. Domagano się przy tym, aby te zakłady pozostawały, podobnie jak handel wytworzonymi w nich produktami, w rękach obywateli ziemskich¹⁸. Tym samym własny, ziemiański, czyli jak należy rozumieć „polski przemysł”, miał wyprzeć ów „obcy przemysł”, umiejscowiony w miastach i przyczynić się do „podniesienia bogactwa narodowego”. Wysuwano przy tym jeszcze jeden, może rozmyślnie niezbyt mocno akcentowany, argument, że taki charakter rozwoju przemysłowego, może być tym bardziej realny, że nie wymaga od razu zbyt wysokich nakładów kapitałowych, z którymi w środowisku ziemiańskim bywało najczęściej dosyć krucho.

W publicystyce ziemiańskiej pojawiał się jeszcze inny istotny argument przeciw rozwojowi wielkomiejskiego przemysłu, a mianowicie obawa przed odplywem do miast bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej i przed jej proletaryzacją. Tej migracji powinno właśnie zapobiec usadowienie zakładów przemysłowych wśród wiejskich siedzib i zatrudnienie w nich „zbywających rąk” lokalnej społeczności¹⁹.

¹⁶ *Początek i wzrost przemysłu w Stanach Zjednoczonych*, „Biblioteka Warszawska” 1858, t. II, s. 662; P. Falkenhagen-Zaleski, *O spółkach handlowych i przemysłowych, ich zasady, forma i organizacja, ich wpływ, siła i użyteczność*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1861, t. XLII, s. 137–192. Por. [P. Łubieński], *O chłopach*, Lipsk 1847, s. 123.

¹⁷ Por. R. Chomać-Klimek, *Sprawa uprzemysłowienia majątków ziemskich Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1979, ser. I, z. 43, s. 76.

¹⁸ Zob. *Przegląd wiadomości przez korespondentów Towarzystwa Rolniczego...*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” z lat 1858–1861.

¹⁹ [P. Łubieński], *O chłopach...*, s. 123; *Sprawozdanie z nagród przyznanych w 1859 r.*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1859, t. XXXVI, s. 251.

Na łamach prasy ziemiańskiej nie tylko podejmowano teoretyczne rozważania nad skalą i wizją rozwoju przemysłu na ziemiach polskich, ale chętnie opisywano również praktyczne sukcesy przedstawicieli środowiska ziemiańskiego na polu gospodarczym. W licznych opisach majątków ziemskich uznawanych za wzorcowe²⁰, wyraziście akcentowano podejmowane inwestycje w sferze przemysłu, na równi z wprowadzanymi nowinkami agrotechnicznymi. Rozpisywano się na temat wszelkich pomysłów dotyczących uprzemysławiania gospodarki folwarcznej i wprowadzania ich w życie. Niemal z entuzjazmem odnotowywano tych spośród właścicieli majątków ziemskich, którzy skutecznie łączyli teorię z praktyką²¹. Owych zwolenników postępu cywilizacyjnego i pionierów nowoczesnego przemysłu w Królestwie Polskim pochodzących ze środowiska ziemiańskiego określano jako „samodzielnie działające siły twórcze”.

Jednym z najciekawszych pomysłów i charakterystycznych przykładów powiązania teorii z praktyką, a może nawet raczej praktyki z teorią, było cukrownictwo, traktowane przez część środowiska ziemiańskiego niemal jako panaceum na wszelkie bolączki. Propagowanie na łamach prasy rozwoju cukrownictwa i podejmowane w tym zakresie praktyczne działania, których efekty z kolei opisywano w obszernych artykułach, dla części ziemian miało zdecydowanie szerszy wydźwięk niż tylko samo uprzemysłowienie. Eksperymenty z produkcją cukru miały, według nich, doprowadzić do przerwania monokulturowego charakteru rolnictwa opartego przede wszystkim na produkcji zbożowej. Podkreślano, że pogarszający się zbyt na zboże doprowadził do nadmiernego rozwoju gorzelnictwa, jakże szkodliwego ze względu na wzrost pijaństwa, głównie wśród chłopów²². Ponadto działalność nazbyt licznych gorzelnii prowadziła do nadprodukcji wódki, czego skutkiem było znaczne obniżenie ceny tego produktu, co sprawiło, że zaczęły spadać dochody folwarków. Było to poważne ekonomiczne wyzwanie, gdyż w zdecydowanej większości majątków ziemskich

²⁰ Tytułem przykładu w 1849 r. „Gazeta Handlowa, Przemysłowa i Rolnicza” zamieściła spis kilkudziesięciu majątków ziemskich uznawanych za wzorcowe w skali Królestwa Polskiego. Podobne opisy i spisy pojawiały się cyklicznie w innych czasopismach – „Bibliotece Warszawskiej”, „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” i „Ziemianinie”.

²¹ Do najczęściej wyróżnianych należeli: Andrzej Zamoyski, Aleksander Ostrowski, Ludwik Górski, Kazimierz Wędrychowicz, Stanisław Aleksandrowicz, Teodor Szydłowski, Edmund Rastawiecki, Karol Walewski, Piotr Walewski, Adam Potocki, Tomasz Potocki, Edward Kręski, Jan Zamoyski i wielu innych.

²² Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. na łamach ówczesnej prasy (m. in. „Gazeta Handlowa, Przemysłowa i Rolnicza”, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny”) pojawiło się wiele artykułów dostrzegających to szkodliwe zjawisko i ostrzegających przed zgubnymi skutkami nadprodukcji wódki zarówno w sensie moralnym, jak i ekonomicznym. Por. W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. I, Warszawa 1904, s. 225–226; H. Rozenowa, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1861, s. 34 i n.

Królestwa Polskiego w połowie XIX stulecia nawet połowa ogólnych dochodów właścicieli osiągnana była właśnie z produkcji gorzelniczej²³. Stąd też na łamach prasy postulowano rozwiązanie owych problemów – gospodarczego i moralnego – właśnie poprzez rozpowszechnienie uprawy buraków cukrowych i zastępowanie gorzelnictwa cukrownictwem²⁴.

Nowa droga, która miała doprowadzić do podniesienia dochodowości majątków ziemskich, miała być o tyle realna, iż nie wymagała od właścicieli natychmiast zbyt dużych nakładów kapitałowych. W związku z tym zwolennicy rozwoju cukrownictwa starali się wypracować taką metodę produkcji cukru, aby dało się ją zastosować w przeciętnym majątku ziemskim²⁵. Jeden z najważniejszych inicjatorów takowych przedsięwzięć na obszarze pomiędzy Wisłą a Pilicą, Tomasz Potocki, wspólnie z bratem Henrykiem, przez kilka lat prowadził eksperymenty z produkcją cukru. Pomyślne zakończenie żmudnych i długotrwałych doświadczeń tak oto opisał na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego”:

Główną pobudką naszą była ta myśl, za cóż cudzoziemcy mają koniecznie mieć więcej od nas rozumu. Czemużby się i nam udać nie miało. [...] pewno alchemik gdyby był złoto wynalazł, nie byłby większą radością przejęty, jak my byliśmy, kiedy pierwsza nalana forma zaczęła się krystalizować, a cóż dopiero kiedy wyszła z tej formy głowa cukru krystalicznego. A więc już byliśmy pewni, że potrafimy, [...] i to bez żadnych wyszukanych narzędzi i z naszych polskich buraków produkować cukier. Jakżeż nam wtenczas bezbożnymi się wydawały rozumowania przeciwników wolności Murzynów, jakże płonna obawa, że za zniesieniem niewoli, cukru w Europie zabraknie²⁶.

²³ Z. G., *Gorzelnictwo w Polsce*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1842, t. I, s. 173 i n.; *Sprawozdanie z obrotu handlu okowitą*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1861, t. XLII, s. 755 i n. Por. H. Rozenowa, *Produkcja wódki...*, s. 34 i n.

²⁴ Począwszy od chwili założenia, tj. od 1835 r., na łamach „Tygodnika Rolniczo-Technologicznego”, a następnie „Ziemianina” (zastąpił pierwsze pismo w 1841 r.) pojawił się szereg artykułów opartych na fachowej literaturze, zachęcających ziemian do zajęcia się cukrownictwem. Stanisław hr. Krasieński w 1836 r. na łamach „Tygodnika” przedstawił projekt założenia licznych fabryk cukru przez powołane w tym celu towarzystwo akcyjne złożone wyłącznie z obywateli ziemskich. Projekt ten wywołał poważną polemikę na łamach periodyku. Zob. również B. Aleksandrowicz, *O zakładaniu fabryk cukru z buraków*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1853, t. XXIII; tegoż, *Gorzelnictwo u nas w stosunku do innych przemysłów*, Warszawa 1859, s. 39 i n.

²⁵ [T. Potocki], *O cukrownictwie z buraków na skalę gospodarską wraz z opisem prób i doświadczeń w tym kierunku w Chrzęstowie wykonanych przez T.P.*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, t. IV, s. 53 i n.; F. Betzhold, *Co zastąpić może posiadaczom gruntowym gorzelnie? Albo opisanie Fabryki Cukru z buraków w Chrzęstowie, należącej do hr. Potockiego i wprowadzonej tamże nowej metody maceracyjnej Donbasl'a jako metody najwięcej korzyści przynoszącej, najmniej kosztującej i nawet dla małych posiadaczy gruntu stosowanej*, Warszawa 1845, s. 23; *Opis podróży po kraju*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. I, s. 42.

²⁶ [T. Potocki], *O cukrownictwie...*, s. 75.

Niezależnie od kontekstu aktywizowania się ziemian w tej dziedzinie i oceny efektów, jakie osiągnęli w praktycznym działaniu w przyfolwarcznych cukrowniach, z pewnością to przedstawiciele tego środowiska dali tzw. pierwsze pchnięcie dla rozwoju cukrownictwa na obszarach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym²⁷. Do 1845 r., przede wszystkim dzięki inicjatywie ziemian, powstały 23 cukrownie, które zatrudniały wówczas 990 robotników i wyprodukowały 1 652 753 funty cukru o ogólnej wartości 372 819 rbs²⁸. Co prawda ziemiańskie pomysły funkcjonowania „folwarcznych fabryczek cukru” zakończyły się ostatecznie fiaskiem, gdyż w dłuższym okresie nie były one w stanie wytrzymać konkurencji powstających wielkich rafinerii cukru, wykorzystujących nowoczesne technologie, urządzenia i prowadzących produkcję na dużą skalę, ale część ziemiańskich inicjatorów cukrownictwa nadal z sukcesami prowadziła inwestycje w tej branży.

Znakomitą ilustracją tej konkluzji jest Aleksander hr. Ostrowski, który wpierw – w 1845 r. – założył niewielką przyfolwarczną cukrownię w Silniczce, gdzie prowadził eksperymenty z produkcją cukru. Kiedy doszedł do wniosku, że produkcja ta może jednak stać się dochodowym przedsięwzięciem, w 1853 r. powołał spółkę wyłącznie z ziemiańskim kapitałem i przekształcił niewielki zakład w poważną Fabrykę Cukru z Buraków i Rafinerii w Silniczce, która funkcjonowała aż do wybuchu I wojny światowej i przynosiła udziałowcom poważne dochody²⁹.

Problemem badawczym, który z całą pewnością wart jest przeanalizowania, wydaje się próba ukazania pokoleniowej ciągłości aktywności gospodarczej w rodzinach ziemiańskich zamieszkujących Królestwo Polskie w poszczególnych okresach rozwoju, wyznaczanych przez kolejne powstania narodowe. Warto podkreślić, że politykę dalszego uprzemysławiania dóbr i miast prywatnych w okresie międzypowstaniowym przynajmniej w części przypadków kontynuowali potomkowie ziemiańskich prekursorów industrializacji z lat wcześniejszych bądź nowi właściciele, którzy weszli w posiadanie tych majątków ziemskich i zastana w nich sytuacja skłaniała ich do takiej działalności. W celu zdobycia większych kapitałów i zwiększenia swoich możliwości finansowych na kontynuowanie inwestycji bądź podejmowanie nowych inicjatyw przemysłowych, wzorem burżuazji, decydowali się oni na zawiązywanie konsorcjów (niekiedy rodzinnych) czy też spółek akcyjnych z udziałem nie tylko przedstawicieli społeczności ziemiańskiej, ale również środowiska

²⁷ *Dzieje cukrownictwa...*; W. Caban, *Gorzelnictwo i cukrownictwo...*; J. Kita, *Cukrownictwo w majątkach ziemskich Potockich i Ostrowskich w okresie zaborów*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, t. V, red. W. Puś, Łódź 2008, s. 27–49; Z. Przyrembel, *Historia cukrownictwa w Polsce*, Warszawa 1927.

²⁸ *Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskim*, „Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy” 1851, nr 52.

²⁹ Zob. obszerniej: J. Kita, *Cukrownictwo w majątkach...*, s. 27–49.

zamożnego mieszczaństwa. Obecny stan badań nie pozwala jednak na określenie skali pokoleniowej ciągłości aktywności gospodarczej w rodzinach ziemiańskich, bez podjęcia mikroanalitycznych badań nie jest też możliwe, nawet przybliżone, obliczenie liczby powołanych do życia w okresie międzypowstańowym spółek udziałowych, do których należeli przedstawiciele środowiska ziemiańskiego.

Tytułem przykładu, Aleksander RembIELIŃSKI, potomek prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego Rajmunda RembIELIŃSKIEGO, wzorem swego ojca kontynuował politykę uprzemysławiania dóbr. W 1847 r. założył on w Ostrowach koło Krośniewic niewielką cukrownię przyfolwarczną, która w ciągu kilku kolejnych lat została rozbudowana i zmodernizowana. Natomiast w 1853 r. dla wzmocnienia możliwości finansowych cukrowni zawarł on układ z grupą bankierów warszawskich (Leopold Kronenberg, Henryk Józef Rau i Wilhelm Rau), dzięki czemu powołano do życia Towarzystwo Udziałowe, jedno z pierwszych w Królestwie Polskim. Bankierzy stali się jednocześnie współwłaścicielami cukrowni i otaczającego ją terenu. W 1860 r. Aleksander RembIELIŃSKI sprzedał połowę swoich udziałów znanemu bankierowi Matiasowi Rosenowi, po czym nastąpiła kolejna gwałtowna rozbudowa i modernizacja zakładu. Dzięki temu cukrownia w Ostrowach, pozostająca w rękach mieszanego kapitału ziemiańsko-bankierskiego, stała się wówczas najnowocześniejszym i największym zakładem tego typu na terenie Królestwa Polskiego³⁰.

Również synowie Michała Potockiego³¹ – Tomasz i Henryk – wzorem ojca, założyciela przed powstaniem listopadowym m. in. dużych zakładów hutniczych w Koniecpolu i kuźnic w Chrzęstowie, kontynuowali politykę uprzemysławiania rodzinnych dóbr. Z ich to inicjatywy założono w 1838 r., jedną z pierwszych na terenie Królestwa Polskiego, cukrownię w Chrzęstowie, a kilka lat później również i w Praszce³². Młodszy z braci, Henryk, w 1853 r., po zamknięciu zakładu w Chrzęstowie, wspólnie z kilkoma innymi okolicznymi ziemianami powołał Spółkę Udziałową, wyłącznie z kapitałem ziemiańskim, która rozbudowała i zmodernizowała istniejącą w Silniczce cukrownię, jak wspomniano wcześniej, założoną przez Aleksandra hr. Ostrowskiego w 1845 r. Udziałowcami, aż do jej zamknięcia w czasie I wojny światowej, byli wyłącznie ziemianie, związani koligacjami rodzinnymi z Ostrowskimi³³. Ponadto Henryk Potocki,

³⁰ A. Urbaniak, *Krajobraz z cukrownią w tle (Szkic z dziejów Ostrów)*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 1998, t. II, s. 228–229.

³¹ Postać tę bliżej scharakteryzowałem w artykule pt. *Michał Potocki – senator Królestwa Polskiego. Szkic do portretu*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, t. III, red. W. Puś, Łódź 2005, s. 172–191.

³² Więcej zob. J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 264–308.

³³ Obszerniej zob. J. Kita, *Cukrownictwo w majątkach...*

a po nim kolejny dziedzic Koniecpola i Chrząstowa – Rodryg Potocki, ciągle podejmowali inwestycje związane z istniejącymi w ich dobrach od 1828 r. zakładami hutniczo-metalowymi³⁴.

Z kolei Tomasz Potocki, najstarszy syn Michała Potockiego, w dobrach praszowskich podjął na skalę przemysłową eksploatację darniowej rudy żelaznej i torfu, ponadto założył Fabrykę Araku i Likierów w Praszce, a także cukrownię w tej samej miejscowości, którą niestety musiał po kilku latach zamknąć, ze względu na brak odpowiedniej ilości buraków do przerobu (zbyt słabe okoliczne gleby)³⁵.

Przy obecnym stanie badań trudno jest określić rzeczywisty wkład ziemianstwa w rozwój przemysłu w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym. Dla niektórych regionów, jak np. dla guberni radomskiej, ustalenia takie poczynił W. Caban, ale opierając się jedynie na określonych, jednolitych materiałach źródłowych. Ten znakomity badacz dziejów XIX stulecia podaje, że w poddanej analizie guberni w latach 1832–1864 jedynie około 6,6% ziemian prowadziło działalność przemysłową, która miała znaczący wpływ na rozwój przemysłu krajowego³⁶. Dla innych regionów Królestwa Polskiego takich ustaleń dla okresu międzypowstaniowego niestety nie poczyniono³⁷.

Analiza przeprowadzona na podstawie prasowych opisów kilkudziesięciu wzorcowych majątków ziemskich nie może być, niestety, w pełni reprezentatywna dla podjętego problemu, ale z pewnością daje pewien obraz udziału ziemian Królestwa Polskiego w procesie uprzemysławiania tej części ziem polskich. Uzyskane rezultaty wskazują, że ziemianie na wspomnianym obszarze w tym czasie podejmowali poważniejsze inwestycje w różnych gałęziach przemysłu, a przede wszystkim w przemysłach: spożywczych, mineralnym, drzewnym, górniczo-hutniczym oraz metalowym. Należy jednak podkreślić, że wiele spośród zakładanych przez nich zakładów powiązanych było ściśle z gospodarką folwarczną, a ich produkcja przeznaczona była przede wszystkim na zaspokojenie lokalnego rynku bądź wręcz zbywana w obrębie własnych dóbr ziemskich. Można jednocześnie poczynić spostrzeżenie, że na podstawie

³⁴ Zob.: J. Kita, *Tomasz Potocki...*, *passim*. W latach 50. XX w. próbę odtworzenia dziejów zakładów w Koniecpolu, niestety niepozbawioną poważnych usterek merytorycznych, podjął w dwóch krótkich szkicach W. Różański (*Z historii techniki – z historii zakładu metalurgicznego w Koniecpolu*, „Przegląd Techniczny” 1957, nr 6; *Walcownia miedzi w Koniecpolu*, „Ziemia” 1957, nr 4).

³⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, sygn. I/273, I/281; J. Kita, *Tomasz Potocki...*, s. 292–294.

³⁶ W. Caban, *Ziemianie przemysłowcy...*, s. 73–84. Por. tenże, *Spółeczeństwo Kielecczyzny...*, *passim*.

³⁷ Istnieją rozprawy i szkice dotyczące działań gospodarczych, w tym przemysłowych, podejmowanych przez poszczególnych ziemian, rodziny ziemiańskie lub w konkretnych majątkach ziemskich w różnych częściach Królestwa Polskiego.

położenia geograficznego opisywanych wzorcowych majątków ziemskich, zdecydowanie większą inicjatywę w tym zakresie wykazywali ziemianie z zachodnich obszarów Królestwa Polskiego (gubernie warszawska i płocka w ich kształcie terytorialnym po reformie z 1845 r.).

Jarosław Kita

**Landowner's ideas concerning development of industry
in Polish Kingdom in period between uprisings
Theory and practice**

Summary

The research problem definite with the title of present article was captured in several aspects. Firstly, what was landowner's relations in issue of industrialization, for special consideration grounds, which created Polish Kingdom. Second matter are landowners' ideas regarding to industrialization, so in narrow range, that is landowner's goods, as in wider dimension, that is a space of Polish Kingdom. However, third problem is matter of possibility and scale of realization those ideas in period between uprisings, that is on how much the representatives of territorial community joined into working on thing of industries development in this period. The subject was worked out first of all on the basis of specific and homogeneous source basic, and namely landowner's press in period between uprisings. Therefore author's intention is not straighten generalizing reflection this phenomenon, and a main goal is just a bringing closer this problem, basing on limited source base and resulting from this source an arrangement research.